

Wyrok z dnia 29 października 1998 r.

II UKN 275/98

Nie dochodzi do zerwania związku zdarzenia z pracą wówczas, gdy pracownik na polecenie przełożonego wykonuje inne czynności niż wynikające z zakresu jego obowiązków.

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 października 1998 r. sprawy z wniosku Jacka G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w O. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 3 kwietnia 1998 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w O. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu z dnia 30 grudnia 1997 r. [...].

U z a s a d n i e n i e

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O. decyzją z dnia 24 lutego 1997 r. odmówił wnioskodawcy Jackowi G. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 2 grudnia 1994 r. w PPH „D.” w S. Zakład Produkcji Szyjącej w R. wobec uznania, że w chwili wypadku wykonywał zajęcia nie związane z działalnością zatrudniającego go zakładu pracy.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu przyznał wnioskodawcy prawo do odszkodowania. Sąd Wojewódzki ustalił, że w dniu 2 grudnia 1994 r. uzyskał on zgodę na udanie się do szpitala na badanie gastroskopowe, a wobec braku pociągu do R. o tej porze powrócił ze stacji PKP do zakładu pracy, gdzie - jak się okazało - praca została już rozdysponowana i zastępca dyrektora zakładu polecił mu pomoc przy ogradzaniu swojej

posesji, wykonywanym przez osobę spoza zakładu pracy. Przy tej czynności, podczas przycinania szlifierką kątową sztachet doznał, wskutek wciągnięcia rękawa kurtki pod piłę, uszkodzenia lewej ręki, powodującego zaliczenie go do trzeciej grupy inwalidów. Sąd pierwszej instancji powołał biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, który w swojej opinii wykluczył jako przyczynę wypadku rażące niedbalstwo lub winę umyślną poszkodowanego. Sąd Wojewódzki uznał, że wnioskodawca wykonywał polecenie przełożonego, wobec czego związek z pracą nie został zerwany, zdarzenie miało charakter nagły i wywołane było przyczyną zewnętrzną, przeto odpowiada pojęciu wypadku przy pracy z art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

W uwzględnieniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 3 kwietnia 1998 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie wnioskodawcy od zaskarżonej decyzji ZUS. Sąd Apelacyjny nie podważył ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, uznał natomiast, że Sąd ten dopuścił się naruszenia prawa materialnego przez tzw. błąd w subsumcji, to jest przez błędne podciągnięcie stanu faktycznego pod przepis art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. Zdaniem Sądu drugiej instancji wykonywanie przez pracownika na polecenie przełożonego robót przy ogrodzeniu posesji tego przełożonego nie pozwala na uznanie, że zachowany został związek z pracą. Na potwierdzenie swego stanowiska Sąd Apelacyjny przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 47/96 (OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 326).

Kasacja wnioskodawcy zarzuca wyrokowi Sądu drugiej instancji naruszenie prawa materialnego - art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1997 r.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest uzasadniona. Nie jest trafne przytoczenie przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 47/96, w którym wyraził on stanowisko, że „zgoda przełożonego na opuszczenie przez pracownika miejsca pracy w godzinach pracy w celu załatwienia jego prywatnych spraw, nie może być utożsamiana z zachowaniem związku z pracą wypadku, który nastąpił po opuszczeniu przez pracownika miejsca pracy”, ponieważ orzeczenie to zapadło na tle zupełnie odmiennego stanu faktycznego. Mianowicie pracownik uzyskał przed

rozpoczęciem pracy zgodę przełożonego na udanie się na swoją własną działkę, położoną w odległości 5 km od miejsca pracy w celu zawiezienia prętów żelaznych. Przy przenoszeniu tych prętów zmarł na zawrął serca. W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy wypowiedział między innymi pogląd, iż „nie dochodzi do zerwania związku zdarzenia z pracą wówczas, gdy pracownik wykonuje czynności inne niż - wynikające z zakresu jego obowiązków zlecone mu przez przełożonego, bądź bez zlecenia przełożonego, gdy działa w interesie zakładu pracy”. Ten pogląd z kolei koresponduje z niekwestionowanym w niniejszej sprawie stanem faktycznym. Jacek G. otrzymał polecenie przełożonego wykonania innych obowiązków niż zwykle, a to w celu zagospodarowania jego czasu i zdolności do pracy wobec braku innej pracy. Przełożony bowiem nie mógł spodziewać się, że Jacek G., którego zwolnił na czas udania się na badania lekarskie, niebawem powróci i rozdysponował już zajęcia pomiędzy innych pracowników. Istotą stosunku pracy jest podporządkowanie pracownika i odpłatność pracy. Trudno akceptować sytuację, w której pracownik, gotów do świadczenia pracy u pracodawcy ponoszącego ryzyko gospodarcze w niedużym zakładzie, nie będzie wykonywał żadnych czynności, a zachowa prawo do wynagrodzenia tylko dlatego, że wskutek szczególnego zbiegu okoliczności - i to niezależnego od pracodawcy - zabraknie dla tego pracownika zajęcia zwykle wykonywanego w czasie pracy. Nie można wówczas pozbawiać pracodawcy prawa do wydania takiemu pracownikowi polecenia wykonywania innych czynności dla wypełnienia w ten sposób czasu pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę. W czasie wykonywania takich czynności, to jest innej pracy, nie zostaje z pracownika zdjęta ochrona ubezpieczeniowa, przeto jeżeli nie można tych czynności uznać za sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego - wykonywanie ich samo przez się, przy braku winy umyślnej pracownika bądź jego rażącego niedbalstwa w razie wystąpienia zdarzenia nagłego wywołanego przyczyną zewnętrzną - nie zrywa związku z pracą. Subsumcja zatem stanu faktycznego pod art. 6 ustawy wypadkowej dokonana przez Sąd pierwszej instancji była trafna.

Wobec zatem zasadności zarzutu kasacji wyłącznie naruszenia prawa materialnego i bezspornego stanu faktycznego Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====